

Sygn. akt I ACa 19/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Lamparska (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar SSA Jan Surma
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie(...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt I C 497/11

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej;**
3. **zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz radcy prawnego T. P. kwotę 5 400 złotych oraz podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji oddalił żądanie powoda o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1 000 000 zł odszkodowania i renty po 4000 zł miesięcznie. Powód zażądał powyższych kwot od Skarbu Państwa Wojewody (...) jako odpowiedzialnego za działania służby zdrowia.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I Instancji oparł na następujących ustaleniach:

W dniu 7 maja 1996 r. powód R. P. został pobity i okradziony na ulicy (...) w pobliżu dworca kolejowego we W. przez dwóch nieznanych sprawców. W wyniku pobicia utracił przytomność. Po jej odzyskaniu powód zgłosił się na Komisariat Policji na Dworcu Głównym we W., skąd następnie został przewieziony do Pogotowia (...) przy ul.

(...) we W.. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielał mu lek. R. K., który po zbadaniu powoda stwierdził, że doznał on obrażeń ciała, m.in. rany powieki oka i podbiegnięć krwawych prawego oczodołu oraz ogólnego potłuczenia dotyczącego głównie głowy, jamy brzusznej i klatki piersiowej, zaś w karcie lekarskiej zapisano: „upojenie alkoholowe, stłuczenie głowy, rana cięta powieki górnej, RTG czaszki - bez złamania, anatoksyna, szwy, izba wytrzeźwień”. W trakcie udzielania pomocy zsztywniałemu ranę powieki, przeprowadzono prześwietlenie klatki piersiowej, po czym powód został wypisany do domu. Po opuszczeniu pogotowia patrol policji pozostawił go na ulicy (...), skąd powód udał się do swojego kolegi B. A.. Następnego dnia poszkodowany poczuł się lepiej i udał się do swoich teściów, gdzie przez kolejne dni nie korzystał z pomocy lekarskiej. W dniu 13 maja 1996 r. chory miał bóle brzucha, zemdlał i wymiotował, co było powodem przewiezienia go transportem sanitarnym do szpitala w Ś.. Tam rozpoznano u niego wstrząs, anemizację, objawy zapalenia otrzewnej, a w jamie dolnej brzucha stwierdzono ok. 2 litrów płynnej krwi i skrzepów. Powód był w trybie pilnym operowany. Stwierdzono wówczas u niego pęknięcie korzenia krezki jelita cienkiego z krwawieniem do jamy otrzewnej. Przebieg pooperacyjny był powikłany i powód był ponownie operowany w dniu 1 czerwca 1996 r., kiedy to dokonano resekcji konglomeratu niedokrwnionych jelit i pozostawiono jedynie 30 cm odcinek jelita czczego. Przebieg pooperacyjny znów był powikłany, co spowodowało przeniesienie chorego do dalszego leczenia w Klinice (...) Akademii Medycznej w W.. Od tego czasu był on żywiony tylko pozajelitowo. W 2007 r. wymieniano u niego cewnik centralny do żywienia pozajelitowego. W sumie powód od czasu zdarzenia w maju 1996 r. przebywał 14 razy w szpitalu i przeszedł 10 operacji chirurgicznych.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2002 r. umorzono śledztwo w sprawie niedopełnienia czynności przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji we W. oraz przeciwko personelowi Pogotowia (...) przy ul. (...) we W. w sprawie nieudzielenia pomocy w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu z uwagi na przedawnienie karalności.

Powód nadal cierpi na zespół jelita krótkiego, występuje u niego stan po rozległej resekcji jelita cienkiego i hemikolektomii prawostronnej z powodu pourazowego uszkodzenia korzeni krezki jelita. Obecnie żywiony jest pozajelitowo w warunkach domowych. Codziennie przez 16 godzin jest podłączony przez cewnik do płynów i leków. Pozostawiony odcinek jelita to 16 cm, ponadto częściowo niedokrwniony. Powód nie ma szans na poprawę wchłaniania jelitowego, będzie wymagał żywienia pozajelitowego do końca życia. Koszt utrzymania miesięcznego, w tym opłata za specjalną żywność, opiekę medyczną i dojazdy do szpitali, lekarstwa oraz koszty utrzymania wynosi ok. 3.700zł. Powód jest stale niezdolny do pracy i do samodzielnej egzystencji. Stopień trwałego kalectwa określony został na 100%. Powód otrzymuje rentę w wysokości 956,88 zł netto

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd I Instancji uznał powództwo za niezasadne z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia.

Sąd I Instancji wskazuje, że roszczenia wynikające z czynów niedozwolonych ulegają przedawnieniu, jeżeli mają charakter majątkowy, a do kategorii roszczeń majątkowych należy zaliczyć roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. jak też roszczenia o zapłatę renty i odszkodowania. Do przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stosuje się ogólne zasady przedawnienia określone w art. 117 i n. kc, z modyfikacjami wynikającymi z art. 442 kc (obecnie zastąpiony przez 442¹ kc) dotyczącymi początku biegu przedawnienia i sposobu liczenia terminu przedawnienia.

Art. 442 § 1 kc (obowiązujący do dnia 10 sierpnia 2007 r.) ustanawiał trzyletni okres przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, przy czym okres ten liczono od dnia kiedy osoba poszkodowana dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”. Uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, ma świadomość doznanej szkody i osób za nią odpowiedzialnych..

Wskazując na powyższe Sąd I Instancji ocenia, że powód miał świadomość powstałej szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia zapewne krótko po zdarzeniu tj. w maju 1996 r. Nawet gdyby przyjąć, że nastąpiło to później, to należałoby uznać, że doszło do tego najpóźniej w styczniu 2001 r. Jak sam powód podaje w tej dacie złożył wniosek

do Prokuratury o wszczęcie postępowania karnego wobec lekarzy Pogotowia, zatem w dacie tej miał pełną wiedzę co do szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia.

Jednocześnie obowiązujący wówczas przepis art. 442§ 1 zd. 2 kc (obecnie 442¹ § 1 kc) wprowadzał drugą regułę: termin przedawnienia roszczeń deliktowych nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd I Instancji wskazuje, że jak podkreśla się w judykaturze, przewidziany w art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia biegnie - z woli ustawodawcy - nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego. Przepis ten zawiera ściśle określenie początku biegu przedawnienia, nie zastrzegając jakiegokolwiek wyjątku czy odstępstwa od tej zasady. Przepis tego artykułu jest tak kategoryczny i jednoznaczny w swym brzmieniu, że nie pozwala na odmienną wykładnię. Sąd I Instancji ostatecznie wskazuje, że bez względu, którą datę przyjmie się za początek biegu 3-letniego okresu przedawnienia, uwzględniając jednocześnie bezwzględny okres lat 10 od dnia nastąpienia zdarzenia, należy przyjąć, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w maju 2006 r. Przepisy normujące przedawnienie mają zaś charakter ius cogens, co oznacza, że normy prawne, których treść i zakres da się odczytać z tych przepisów, są bezwzględnie stosowalne. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną pociągnęło więc za sobą następstwo procesowe w postaci oddalenia roszczenia wierzyciela.

Jednocześnie Sąd I instancji zauważa, że takie rozstrzygnięcie, przy uwzględnieniu czasu opóźnienia oraz braku wykazania wyjątkowych okoliczności uzasadniających bezczynność wierzyciela, nie można uznać za godzące w zasady współżycia społecznego - art. 5 kc.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację wniósł powód, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił : obrazę prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez przyjęcie, że brak jest wyjątkowych okoliczności uzasadniających bezczynność powoda aby uznać, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia, rodzące skutek procesowy w postaci oddalenia powództwa, godzi w zasady współżycia społecznego - art. 5 k.c.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna.

Jak wynika z jej treści, skarżący nie kwestionuje oceny Sądu, że żądanie powoda jest przedawnione.

Słusznie bowiem Sąd I Instancji wskazuje, że najpóźniej w 2001r. kiedy to powód składa zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej dla W. we W. o wszczęcie postępowania karnego między innymi przeciwko personelowi medycznemu Pogotowia (...) przy. ul. (...) we W. ma wiedzę o szkodzie, jej zakresie oraz osobach odpowiedzialnych. Ponadto, na co słusznie wskazuje Sąd I Instancji, zgodnie z treścią art. 442 § 1 zd. 2 k.c. w wersji obowiązującej do dnia 10 sierpnia 2007r. w 2006r. upłynął 10 letni termin od zdarzenia, co skutkuje także przedawnieniem roszczeń powoda.

Na marginesie dodać jedynie należy, aczkolwiek znaczenia to ostatecznie nie ma, że Sąd I Instancji upatruje źródła żadanego zadośćuczynienia w treści art. 24 k.c. i art. 448 k.c., chociaż powód tak nie twierdzi. Wydaje się zatem, że jego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia (vide pozew, w którym powód żąda kwoty 1000 000 zł za krzywdę wynikającą z uszczerbku na zdrowiu, oraz za ból i cierpienia) znajduje podstawę w przepisie 445 §1 k.c.

W swojej apelacji powód wskazuje, że podniesiony przez stronę zarzut przedawnienia jest sprzeczny z art. 5 k.c. Wywodzi bowiem, że jego stan zdrowia uniemożliwił mu zatroszczenie się o swoje interesy, a udzielona w toku postępowania karnego pomoc prawna nie była dostateczna.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że ogólnie ujmując, przepisy zawierające klauzule generalne służą przede wszystkim zapewnieniu zgodności norm prawnych i opartych na tych normach rozstrzygnięć indywidualnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami pozaprawnymi, zwłaszcza moralnymi.

Komentowany przepis a to art. 5 k.c. jest najważniejszym z przepisów zawierających klauzule generalne. Stanowi on, że treść (granice) wszystkich uprawnień materialnego prawa cywilnego określają nie tylko normy prawne tworzące poszczególne uprawnienia, ale także zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Taki jest sens zawartego w przepisie sformułowania, iż działanie lub zaniechanie formalnie zgodne z treścią prawa podmiotowego, lecz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie podlega ochronie. Takie działanie czy zaniechanie nazywa się tradycyjnie nadużyciem prawa. Należy zatem rozważyć, czy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia narusza te zasady.

Wskazać bowiem należy, iż kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Korzystanie z prawa podmiotowego jest bowiem ograniczone między innymi zasadami współżycia społecznego. Ujęte w art. 5 k.c. klauzule – społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współżycia społecznego należy traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony prawnej. Z istnienia domniemania, iż korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wynika, że ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniający ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi. Jak to bowiem wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 grudnia 1965r. w sprawie III CR 278/65, OSNCP 7-8/66, poz.130 „Domniemanie przemawia za tym, że ten kto, korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może to domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego”. Zastosowanie tego rozwiązania może zatem wchodzić w grę między innymi wówczas, gdy w zachowaniu pozwanego zachodzą elementy, które uznać należy za naganne. Wskazać zatem należy, iż o nadużyciu prawa można mówić wyłącznie wówczas, gdy zachowanie się osoby uprawnionej może być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Należy zatem podzielić ocenę Sąd I Instancji, iż w niniejszej sprawie powód nie zdołał wykazać, że strona pozwana powołując się na upływ przedawnienia narusza jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego. Strona pozwana w żaden sposób nie ograniczała powoda w dochodzeniu jego praw, powód zresztą z tego skorzystał inicjując sprawę karną, w której uzyskał przecież pomoc prawną. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby wnieść sprawę cywilną. Brak kontaktu z przyznanym powodowi pełnomocnikiem nie może być usprawiedliwieniem. Stan zdrowia powoda jest bardzo poważny, ale od dłuższego czasu stabilny, przecież w chwili obecnej powód wszczął sprawę sądową, samodzielnie sformułował swoje żądania i ostatecznie również korzysta z pełnomocnika z urzędu. Mógł to zatem uczynić wcześniej. Od zdarzenia do daty wniesienia pozwu upłynęło prawie 15 lat. Tak długiego opóźnienia nie sposób uzasadnić stanem zdrowia powoda. Znaczny upływ czasu wpływa przecież na możliwości prowadzenia postępowania choćby z uwagi na okres przechowywania dokumentacji medycznej czy też pamięć uczestników zdarzenia. Nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia może mieć miejsce w wyjątkowych, rzadkich i rażących okolicznościach, których Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie dostrzega.

Mając zatem na rozwazde powyższe orzeczono o oddaleniu apelacji (art. 385 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny uznał także, że w niniejszej sprawie istnieje podstawa do zastosowania art. 102 k.p.c.. Stan powoda zdrowotny i majątkowy może być w realiach niniejszej sprawy zaliczony do szczególnie uzasadnionych okoliczności.